

EWANGELIA (Mk 10, 2-16)

Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę. Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego».

I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

„DZIENNICZEK” ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY (Dz. 1485, 298, 1406)

Większe jest miłosierdzie Moje, aniżeli nędza twoja i świata całego. Kto zmierzył dobroć Moją? (...)Uniżonego serca nigdy nie odrzucę, nędza twoja utonęła w przepaści Miłosierdzia Mojego. Czemuż byś miała przeprowadzać ze Mną spór o nędze twoją? Zrób mi przyjemność, że mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę, a Ja cię napelnę skarbami łask.

O Jezu mój, Żywocie, Drogo i Prawdo, proszę Cię, utrzymuj mnie przy sobie, jak matka małe dziecko utrzymuje przy piersi swojej, bo ja jestem nie tylko niedołączonym dzieckiem, ale nagromadzeniem nędzy i nicości.

Dał mi poznać swój majestat i świętość, a zarazem swą miłość i miłosierdzie ku mnie i głębsze poznanie mej nędzy; jednak ta wielka nędza moja nie odbiera mi ufności, ale

przeciwnie, w miarę poznania nędzy mojej wzmacniała się ufność moja w miłosierdzie Boże.

- ➔ Jestem grzesznikiem, który nieustannie potrzebuję Bożego miłosierdzia. Taka jest prawda. Bóg mnie kocha bezwarunkowo. Z miłosierdzia swego uczynił mnie swoim dzieckiem i dziedzicem.
- ➔ „W miarę poznania nędzy mojej wzmacniała się ufność moja w miłosierdzie Boże”, napisała św. Faustyna. Czy nie ulegam pokusie zniechęcenia, patrząc na własną słabość i grzeszność?
- ➔ Będę prosił Ducha Świętego o łaskę skruszonego i UFNEGO serca!